

Nie licz dni

Czerwone Gitary

Słyszysz? To woła mnie polny głóg,
Nie martw się: wrócę, gdy będę mógł.
Rozwiał świt ranne mgły,
Więc wybacz mi -
Na mnie czas, jadę już, nie licz dni ...

Słyszysz? To woła mnie leśny trakt,
Może gdzieś nowych dróg znajdę ślad.
Rzeki nurt w słońcu lśni,
Więc wybacz mi -
Na mnie czas, jadę już, nie licz dni ...

Horyzontu kres
Gaśnie pośród wzgórz.
Jeszcze dziś znajdę tam
Do przygody klucz.

Słyszysz? To woła mnie echo z gór,
Z turni wiatr strąca w dół cienie chmur.
Biały dzień już u drzwi,
Więc wybacz mi -
Na mnie czas, jadę już, nie licz dni ...

Horyzontu kres
Gaśnie pośród wzgórz.
Jeszcze dziś znajdę tam
Do przygody klucz.

Słyszysz? To woła mnie echo z gór.
Biały dzień już u drzwi,
Więc wybacz mi -
Na mnie czas, jadę już, nie licz dni ...

Słyszysz? To woła mnie przygód świat.
Nie chcę już tracić dni ani lat,
Ale znów widzę łąy;
No, powiedz, czy
Nawet już marzyć nie wolno mi? /bis